

Wpisany przez Redaktor3
sobota, 25 maja 2013 21:00



25 kibiców Warty na tym spotkaniu. W przerwie meczu KKS wysypuje się na murawę, przez dużą ilość młodych na sektorze panika. Gdy się ogarniamy jest już po wszystkim i wpadają psy.

Pod koniec meczu KKS bezskutecznie próbuje spalić zdobyte nasze flagi (Większość z bagażnika autokaru piłkarzy, które zdobywa bardzo dawno temu kiedy kształtował się u nas na nowo ruch kibicowski (sam byłem na tym meczu w Krotoszynie i chodziłem wtedy do 2 klasy gimnazjum)) co kwitujemy przyśpiewką "nigdy nie spłonie, hej Warta nigdy nie spłonie"

Jako że Obra ma spory konflikt w swojej grupie:

Oświadczamy że wspieramy Obrę Kościan i nie wnikamy w ich wewnętrzne sprawy, pozostaje mieć nadzieję że szybko wszystko u nich wróci do normy !

Obra & Warta, na dobre i złe !